

Kampania „Wolne Sądy”. Radni PiS dopytują o plakaty na ulicach Płocka. Zapomnieli o... billboardach w Polsce

Płock, jako miasto, włączyło się w ogólnopolską kampanię „Wolne sądy” zorganizowaną przez Stowarzyszenie Sędziów „Iustitia”. W kilku miejscach miasta pojawiały się plakaty promujące akcję. Nie spodobało się to płockim radnym z Prawa i Sprawiedliwości. Napisali w tej sprawie interpelacje. W żadnym z pism nie poruszono jednak tematu kontrowersyjnej kampanii z 2017 roku „Sprawiedliwe sądy” – piętnującą sędziów, którą wspierała Polska Fundacja Narodowa.

Plakaty pojawiły się kilkanaście dni temu na płockich ulicach. Widnieje na nich wizerunek Igora Tuleyi, Pawła Juszczyszyna oraz Beaty Morawiec, czyli sędziów, których zawieszono w służbie. Na afiszach umieszczone są hasła: „Żądamy przywrócenia do pracy niezależnych sędziów”, „Wolni ludzie”, „Wolna Polska Samorządna”, „Wolne sądy”. Plakaty utrzymane są w biało-czerwono-czarnej kolorystyce.

Zdaniem radnej Wioletty Kulpy (PiS) „akcja realizowana przez grupę Polaków (...) jest nacechowana politycznie przez opozycję parlamentarną”. Radna w interpelacji domaga się podania z imienia i nazwiska osoby „za to odpowiedzialnej”. Ponadto przewodnicząca płockiego klubu radnych PiS chce uzyskać informacje o kosztach i na ilu nośnikach zostały umieszczone rzeczony plakaty. Radna między innymi zadaje pytanie: – Czy prowadzenie tak zakorzenionej kampanii politycznej i realizowanie jej za pośrednictwem pracowników UMP i jednostek podległych oraz wydawanie na promocję i produkcję materiałów środków publicznych jest etyczne? Marek Krysztofiak zapytał o koszty, podstawę prawną oraz ilość

plakatów na płockich ulicach.

– Niezależne sądy są gwarancją demokratycznego ustroju państwa, stanowią instytucję, która broni obywatela i jego praw w każdym zakresie, także w razie sporu obywatela z władzą – czytamy w odpowiedzi do interpelacji.

– Demokracja, samorządność, sprawiedliwość, wolne sądy są największymi osiągnięciami Polski po 1989 roku, po wielu latach walki z komunistycznym ustrojem, w którym partyjni działacze rozliczali sędziów i prokuratorów, i de facto to oni wydawali wyroki. Obywatelskim obowiązkiem jest stanie na straży demokracji i niezawisłych sądów – wyjaśniono radnym.

Wiceprezydent Roman Siemiątkowski w odpowiedzi nawiązał do tego, że kampania „Wolne Sądy” ma charakter obrony demokratycznego ustroju. – Akcja Stowarzyszenia Sędziów „Iustitia” (...) nie jest przedsięwzięciem jednej partii i grupy polityków. Wiele samorządów ją poparło, bo co najmniej nieetyczne i niemoralne jest tolerowanie faktu atakowania niezawisłych sędziów – napisał w odpowiedzi wiceprezydent Płocka.

Koszt wydruku plakatów wyniósł nieco ponad 2,5 tys. zł. Materiały informacyjne dotyczące kampanii pojawiły się na 30 citylightach oraz 20 słupach ogłoszeniowych należących do Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki, czyli nośnikach należących do miasta.

Płoccy radni pytając o podstawy prawne czy etyczny wymiar kampanii, ani słowem nie zająknęli się o kampanii z 2017 roku „Sprawiedliwe sądy”, przeprowadzonej przez Polską Fundację Narodową, a wspieraną przez rząd PiS. Koszt kampanii opiewa na nieco ponad 8 mln zł.

Przypomnijmy. W 2017 roku Fundacja przeprowadziła kampanię „Sprawiedliwe sądy”. Chodziło w niej o przekonanie Polaków,

że reforma sądownictwa, którą wprowadzali rządzący, jest niezbędna. Akcja miała za zadanie piętnowanie sędziów oraz ich „występków” w formie krótkich historii zamieszczonych na billboardach. Plakaty wisiały na nośnikach w całym kraju. Opozycja krytykowała za kampanię Prawo i Sprawiedliwość, bo Polska Fundacja Narodowa finansowała bowiem kampanię informacyjną obozu rządzącego. A jak wynika z założeń Fundacji pieniądze ze spółek skarbu państwa, czyli publiczne, powinny być spożytkowane na promocję Polski poza jej granicami. Budżet PFN wynosi 100 mln zł, które pochodzą z 17 największych spółek Skarbu Państwa.

Dodamy, że Sąd Rejonowy w Warszawie w 2018 roku orzekł, że finansowanie kampanii przez Fundację był niezgodne z jej statutem. Sąd stwierdził, że Polska Fundacja Narodowa powinna, zgodnie ze statutem, chronić wizerunku Polski. Natomiast kampania „Sprawiedliwe sądy” wizerunek Polski osłabiała i kreowała negatywny obraz sądownictwa na jednostkowych przypadkach.

Fot. Stowarzyszenie Sędziów „Iustitia” (FB) oraz TVN24.